

Sygn. akt IV Ka 527/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Waldemar Majka</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Marta Synowiec</b>

przy udziale Marka Bzunka Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2019 r.

**sprawy A.O.**

**syna S. i J. z domu C.**

**urodzonego (...) w N.**

**oskarżonego z art. 288 § 1 kk**

**na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku**

**z dnia 22 maja 2019 r. sygnatura akt II K 513/18**

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

**II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 100 zł opłaty za to postępowanie.**

Sygnatura akt IV Ka 527/19

## UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Kłodzku wniósł akt oskarżenia przeciwko A. O. oskarżając go o to, że w dniu 17 października 2017 roku w miejscowości D. G. województwa (...), szarpiąc, kopiąc i uderzając w konstrukcje przepędu sanitarnego dla bydła znajdującego się na działce rolnej oznaczonej numerem (...) uszkodził mienie w postaci słupka betonowego, podpory bocznej, wyrwania deski wygradzenia, uszkodzenia dolnej deski wygradzenia, gdzie wartość poniesionych strat wyniosła 1612,54 zł na szkodę J. O.,

tj. o przestępstwo określone w art. 288 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 22 maja 2019 roku (sygnatura akt II K 513/18) Sąd Rejonowy w Kłodzku:

I. na podstawie art. 66 § 1 kk postępowanie karne przeciwko A.O.o czyn opisany w części wstępnej wyroku a wypełniający znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 kk warunkowo umorzył;

II. na podstawie art. 67 § 1 kk okres próby ustalił na 1 (jeden) rok;

III. na podstawie art. 67 § 3 kk zobowiązał oskarżonego A.O.do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego J. O. kwoty 1.612,54 złotych (jeden tysiąc sześćset dwanaście 54/100);

IV. na podstawie art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk zasądził od A.O.na rzecz Skarb Państwa kwotę 70 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie i wymierzył opłatę w kwocie 100 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mające wpływ na jego treść a polegające na przyjęciu winy oskarżonego w wyniku dokonania przez Sąd I instancji zupełnie dowolnej i powierzchownej oceny materiału dowodowego, a w tym na uznaniu iż: oskarżony A. O.w dniu zdarzenia dokonał uszkodzenia konstrukcji przepędu sanitarnego dla bydła ,w oparciu o bezkrytyczną ocenę zeznań J. i M. O. oraz M. W., które charakteryzują się wzajemną odmiennością i sprzecznością przy niezasadnym odrzuceniu jako niewiarygodnych wyjaśnień A. O.i zeznań świadka H. B. tj. relacjom, które są spójne i logiczne , przy jednoczesnym pełnym pominięciu analizy zdarzenia w zakresie czasoprzestrzennym tj. możliwości rzeczywistego dokonania zniszczenia przez oskarżonego w konkretnym miejscu i czasie a także ustalenia czy szarpiąc, kopiąc i uderzając mógł on spowodować uszkodzenie słupka betonowego, podpory bocznej, wyrwania deski wygradzenia i uszkodzenia dolnej deski wygradzenia na kwotę 1612,54 zł, a nadto, przyjęciu, że M.W.w ogóle był na miejscu zdarzenia wcześniej niż przed przyjazdem funkcjonariusza policji R. M. co wynika wprost z zeznań tego świadka. Podnosząc powyższy zarzut wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego ewentualnie skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji

#### **Sąd okręgowy zważył:**

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Za chybione uznać należy stanowisko skarżącego wyrażone we wniesionym środku odwoławczym o dowolnej i powierzchownej ocenie dowodów, a co doprowadzić miało do błędnych ustaleń faktycznych. Negując przeprowadzoną przez sąd I instancji ocenę zebranych dowodów, w tym w szczególności wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadków M. O., J. O. i M.W.skarżący przedstawił własne zapatrywania w powyższym zakresie jak i odnośnie poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu zdarzenia z dnia 17 października 2017 roku.

Wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego stwierdzić należy, iż zgromadzone dowody jak i okoliczności ujawnione na rozprawie sąd I instancji ocenił swobodnie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, a w następstwie dokonania w ten sposób oceny prawidłowo ustalił stan faktyczny.

Jeśli chodzi o zeznania J. O., M. O., M. W., jak i R. M. wskazać należy, że ocena zeznań tych świadków dokonana przez sąd I instancji mieści się w ramach zakreślonych przez art. 7 kpk. Sąd przedstawione przez wymienionych świadków relacje ocenił w powiązaniu z innymi zebranymi dowodami. W swoich zeznaniach J. O., M. O. oraz M. W.konsekwentnie wskazywali na fakt zaistnienia zdarzenia, w tym zwłaszcza okoliczność, iż widzieli w dniu 17 października 2017 roku oskarżonego, który szarpał i kopał w konstrukcje przepędu, jak również okoliczność, iż w momencie gdy oskarżony ich zauważył zaczął uciekać w stronę swojego samochodu. Analizując całość wypowiedzi świadków J. O., M. O. i M.W., a nie tylko eksponowane w apelacji fragmenty, zauważyć należy, iż w zeznaniach tych osób nie pojawiają się takie istotne sprzeczności co do okoliczności zaistniałego i dynamicznego zdarzenia, a które podważałyby ich wiarygodność. Zeznania te pozostają koherentne i niewątpliwie zbieżne co do istoty.

Odnośnie stanowiska skarżącego, wyrażanych uwag co do treści zeznań M. O. i J. O. to zasadnym pozostaje nadto zauważyć, iż każdy z wymienionych świadków w swojej relacji odnosząc się do aspektów zaistniałych wówczas wypadków - w tym również kwestii związanych z dostrzeżeniem oskarżonego jak i skierowaniem się na miejsce

zdarzenia odnosił się do tych fragmentów zdarzenia, które sam zaobserwował. Na poparcie podniesionego zarzutu skarżący, czyni nadto uwagi co do zaistnienia konfliktu pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym eksponując fragmenty wypowiedzi świadków na poparcie forsowanej argumentacji. Analizując natomiast całość wypowiedzi J. O. – jak i M. O. - oraz M. W. zwrócić w tym miejscu należy uwagę, iż brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia aby kwestia relacji pomiędzy tymi osobami miała wpływ na treść zeznań dotyczących tego zdarzenia, analiza całości przedstawionej przez wymienionych świadków relacji wskazuje, iż J. O., M. O. i M. W. starali się przekazać to co sami wtedy zaobserwowali.

Jeśli zaś chodzi o kwestię rodzaju stwierdzonych uszkodzeń, to nie można pominąć, iż – jak wynika z akt sprawy nie cały zakres czynności oskarżonego był widziany przez świadków – niewątpliwie bowiem gdy J. O., M. O. oraz M. W. dotarli na miejsce zdarzenia oskarżony już wówczas tam przebywał od pewnego czasu i szarpał umieszczoną tam konstrukcją – nie sposób przy tym uznać aby te stwierdzone następnie uszkodzenia mogły powstać w innym czasie – zwłaszcza jeśli się zważy, iż jak wynika z relacji świadków tego dnia rano, przed przyjazdem oskarżonego na miejsce zdarzenia, M. O. i M. W. sprawdzali ogrodzenie, jak również wskazany przepęd sanitarny i konstrukcja ta nie nosiła wtedy śladów żadnych uszkodzeń. W świetle materiału dowodowego sprawy prawidłowo ocenionego w tym wykazu połączeń telefonicznych brak jest podstaw do kwestionowania stanowiska, iż takie zdarzenie zaistniało w czasie jak i miejscu wskazywanym przez J. O., M. O. i M. W.. Zauważenia przy tym wymaga, iż kwestia odległości od miejsca zdarzenia do zaparkowanych pojazdów, czas w jakim rozegrały się te wypadki i wskazywany sposób zachowania uczestników tego zajścia, nie sprzeciwia się poczynionym w sprawie ustaleniom. Nadmienić nadto należy, iż zastanawiającym w sprawie pozostaje, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach – złożonych w czasie konfrontacji z M. W. – w kilka miesięcy po zaistniałym zajściu w tak dokładny sposób opisywał (co do kilku sekund) gdzie rzekomo miał znajdować się w tamtym czasie po przyjeździe z H. B. na teren działek rolnych.

Żadnych wątpliwości nie budzi również - w świetle zgromadzonych i swobodnie ocenionych dowodów, poddawana w apelacji przez skarżącego w wątpliwość, kwestia obecności wtedy na miejscu zdarzenia świadka M. W.. Na obecność wymienionego wskazują spójnie i konsekwentnie M. O. jak i J. O.. Zaznaczenia przy tym wymaga, iż w swojej relacji M. W. jednoznacznie wskazywał na fakt, iż po zdarzeniu, gdy oskarżony wsiadł do auta, świadek oddalił się na chwilę z miejsca zdarzenia i dopiero później powrócił na miejsce zdarzenia. Sama okoliczność, iż oskarżony A. O. negował w swoich wyjaśnieniach aby przed przyjazdem policji wymieniony świadek przebywał w tym miejscu (nadto okoliczność, iż H. B. nie wskazywał na obecność tego świadka na miejscu zdarzenia przed interwencją), nie przemawia za uznaniem złożonych przez M. W. i J. O. oraz M. O. za niewiarygodne, zwłaszcza, iż zeznania te są konsekwentne i spójne co do istoty tego zajścia. W apelacji skarżący obrońca oskarżonego negując obecność M. W. na miejscu zdarzenia przed przyjazdem policji wskazuje m.in. na zeznania R. M.. Zauważyć jednakże w tym miejscu należy, iż z zeznań wymienionego świadka nie można wyciągnąć jednoznacznego i kategorycznego wniosku – jak czyni to skarżący – iż M. W. pojawił się na miejscu zdarzenia dopiero w czasie przeprowadzonej interwencji. Skoro obrońca oskarżonego odwołuje się do zeznań tego świadka to należy w tym miejscu wskazać na dokładną treść przedstawionej w powyższym zakresie relacji otóż jak podał świadek R. M. w zeznaniach złożonych w dniu 21.12.2017 roku „w trakcie interwencji przyjechał także M. W.. On przyjechał terenowym samochodem. Z tego co pamiętam to M. W. mówił, że on był poinformowany o tym zdarzeniu, nie pamiętam czy mówił, że był wcześniej razem z M. i J. O. na miejscu (k. 31 verte), na rozprawie głównej świadek wskazał nadto także m.in., iż cyt. „ja nie pamiętam czy M. W. mówił czy widział zdarzenie czy też nie” (k. 114 verte). Niezależnie od powyższego, zaznaczenia wymaga, iż R. M. nie był świadkiem samego zajścia, przeprowadzając interwencję - w związku ze zgłoszeniem oskarżonego - i przekazując w swojej relacji to co zapamiętał z przebiegu samej interwencji jak również treść wypowiedzi obecnych na miejscu interwencji osób (sygnalizując także, iż pewnych rzeczy już nie pamięta ze względu na ilość podejmowanych interwencji).

W sprawie niniejszej sąd rejonowy w sposób swobodny, spełniający wymogi art. 7 kpk – a nie dowolny ocenił zeznania świadków H. B. oraz A. O. (1) a nadto także wyjaśnienia oskarżonego A. O..

Analizując wyjaśnienia oskarżonego zwrócić należy uwagę na pojawiające się w tych wypowiedziach rozbieżności co do istotnych okoliczności. W swoich wypowiedziach oskarżony stwierdza kategorycznie, iż „nie wiem gdzie jest przepęd sanitarny. Nie wiem jak on wygląda”, przy czym w dalszej części swoich wyjaśnień stwierdza, iż cyt. ten

przepęd jest prawdopodobnie na działce (...), która jest oddalona od tego miejsca w którym ja byłem o około 300-400 metrów. Nie widać tego przepędu z drogi, bo jest zakrzaczony” (k. 46 verte). Zwrócić także należy uwagę na zeznania złożone w sprawie przez przeprowadzającego interwencję na miejscu zdarzenia funkcjonariusza policji R. M. w tym w szczególności dotyczące informacji przekazanych świadkowi przez osoby znajdujące się na miejscu interwencji (k. 31-32), a z których to wypowiedzi wynikają odmienne okoliczności co do miejsca przebywania oskarżonego w tamtym czasie niż te na które wskazuje w swoich wyjaśnieniach oskarżony. Nadmienić dodatkowo należy, iż w swoich zeznaniach H. B. odnosząc się do okoliczności zaistniałych wtedy wypadków w tym zachowania oskarżonego stwierdził m.in., iż „on chciał stamtąd odjechać ale miał zatarasowaną drogę, stąd zgłosił to na policję” (k. 36), jak wskazał natomiast w swojej relacji świadek R. M. cyt. „na miejscu zastałem A. O., który oświadczył, że jak chciał wyjechać z terenu działek polnych to jego kuzyn M. zastawił mu drogę wyjazdową innym pojazdem. Ja na miejscu stwierdziłem, że rzeczywiście ta droga była zastawiona natomiast A.O.miał możliwość wyjazdu tą drogą z innej strony. Na moje pytanie dlaczego nie wyjechał w przeciwną stronę odpowiedział, że tam są dziury i nie chciał tamtędy jechać. Ja później po interwencji jechałem tą drogą i według mnie przejazd tą drogą był swobodny” (k. 31 verte). Natomiast składając zeznania na rozprawie główniej świadek H. B. stwierdził, iż cyt. „ my mogliśmy wyjechać do przodu” (k. 108).

W pisemnych motywach wyroku słusznie sąd rejonowy zwrócił uwagę na niekonsekwencje w zeznaniach wymienionego H. B., świadek w swoich relacjach podał bowiem m.in., iż „oskarżony był tylko na drodze wzdłuż uprawy, nie podchodził do żadnego przepędu”, stwierdzając przy tym jednocześnie w dalszej części swojej relacji, iż cyt. „nie mogłem widzieć z samochodu tego przepędu”, podczas gdy wcześniej w swoich zeznaniach świadek stwierdził, iż „tak jak zeznałem, ja nie wiem gdzie nawet jakaś taka konstrukcja się znajduje” (k. 29). Skoro zatem świadek co jednoznacznie wynika z jego wypowiedzi nie mógł zaobserwować – z miejsca w którym przebywał powyższej konstrukcji – to kategoryczne stwierdzenie, iż oskarżony do tego przepędu nie podchodził nie pozostaje spójne z poprzednio prezentowaną tezą, zwłaszcza, iż sam wcześniej wskazywał, iż nawet nie wie gdzie wskazany przepęd mógł się znajdować. Nadmienić przy tym nadto należy, iż bezdyskusyjnym pozostaje, że świadek M.W.był obecny na miejscu w szczególności także w czasie interwencji policji, w swoich zaś zeznaniach H. B. stwierdził, iż „Ja nie widziałem W. tam na tym miejscu. Nie widziałem W. także jak przyjechali Policjanci” (k. 108).

W oparciu o prawidłowo ocenione dowody sąd rejonowy prawidłowo ustalił, iż oskarżony w dniu 17 października 2017r. dokonał uszkodzenia rzeczy w postaci słupka betonowego, podpory bocznej, wyrwania deski wygradzenia, uszkodzenia dolnej deski wygradzenia swoim zachowaniem realizując znamiona przestępstwa z art. 288§1 kk, a mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy zastosował wobec niego instytucję warunkowego umorzenia postępowania na okres próby jednego roku.

We wniesionym środku odwoławczym skarżący neguje nadto ustaloną przez sąd rejonowy wysokość szkody poniesionej przez J. O.. Przedstawione w tym zakresie przez autora apelacji stanowisko również nie okazało się trafne. Zauważyć w tym miejscu należy, iż brak jest podstaw do kwestionowania wysokości szkody poniesionej przez pokrzywdzonego, jak i powstałych uszkodzeń. W sprawie niniejszej ustalenia co do wysokości szkody poczynione zostały tak na dokumentacji fotograficznej, jak i kosztorysie napraw, zauważyć przy tym należy, iż pokrzywdzony, jak i oskarżony nie kwestionowali dowodu z dokumentu (kosztorysu napraw), nie zgłaszając jakichkolwiek zastrzeżeń w tym zakresie. Takie zastrzeżenia przedstawił natomiast we wniesionym środku odwoławczym autor apelacji prezentując w tym zakresie własne stanowisko co do rodzaju uszkodzeń jak i tego czy przedstawiony kosztorys dotyczył tego konkretnego fragmentu ogrodzenia, w swojej polemicznej argumentacji czyniąc przy tym m.in. uwagi, iż jak wynika z zeznań pokrzywdzonego, M. O. i M.W.przepęd świadkowie wykonali sami, jednocześnie stwierdzając, iż zastanawiające zatem jest dlaczego przy naprawie uszkodzeń skorzystali z usług fachowca. Rozpatrując przedstawione w apelacji w tym zakresie zapatrywania skarżącego zauważyć należy, iż w złożonych zeznaniach M. O. wskazał z jakich powodów naprawę powstałych uszkodzeń zlecono innemu podmiotowi (k. 8 verte i k. 9), a co z sobie wiadomych powodów zdaje się nie dostrzegać skarżący. W sprawie tej brak jest ponadto także uzasadnionych podstaw do uznania, iż kosztorys ten dotyczył uszkodzenia innego fragmentu ogrodzenia, przedstawione w tym aspekcie w apelacji wątpliwości uznać należy za nie poparte żadnymi dowodami, czysto hipotetyczne tezy. W przedstawionych w uzasadnieniu apelacji na poparcie podniesionego zarzutu wywodach skarżący czyni nadto m.in. uwagi m.in., iż

„stwierdzenie w uzasadnieniu wyroku, iż strony nie kwestionowały wysokości szkody trudno zrozumieć. Oczywiście, że oskarżony tego nie kwestionował skoro sam przedłożył kosztorys. Zaś nie kwestionowanie przez skarżącego wysokości szkody z przyczyn podanych powyżej nie zwalnia Sądu z konieczności weryfikacji wysokości szkody co do zasady w korelacji do okoliczności jej powstania. W związku z powyższym nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu, iż wartość szkody jest realna, niewygórowana. Jeżeli uszkodzenie dwóch desek, podpory i słupka – choć tego na zdjęciach nie widać – jest tyle warta, to należy założyć, iż wartość całego ogrodzenia wykonana chałupniczo celuje w kwoty kilkuset tysięcy – co jest oczywiście abstrakcyjne i niedorzeczne”.

Odnosząc się do tej argumentacji zaznaczenia w tym miejscu wymaga, iż o wysokości poniesionej szkody nie może świadczyć tylko wartość uszkodzonej (czy zniszczonej) rzeczy, albowiem wartość danej rzeczy nie zawsze jest tożsama z wysokością szkody, którą sprawca wyrządza na skutek jej uszkodzenia czy zniszczenia. W sprawie tej przy uwzględnieniu wszystkich aspektów ustalona wysokość szkody nie jawi się jako wygórowana. Zasadnym pozostaje przy tym zauważyć, iż przedstawiony i dołączony do akt kosztorys napraw został wykonany w sposób fachowy, a skarżący obrońca oskarżonego czyniąc ogólne uwagi, iż przedstawiony kosztorys jest nieczytelny – w żaden sposób nie wykazuje w jakim miejscu ten kosztorys – w ocenie apelującego nie jest czytelny, czy też co dokładnie zostało zawyżone, zaś nie chodzi przecież o wycenę ogrodzenia, ale wartość restytucyjnej usługi koniecznej do przywrócenia stanu poprzedniego, a zatem nie ma znaczenia czy pokrzywdzony własnym sumptem poczynił by naprawy taniej.

Z uwagi na powyższe nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej apelacji orzeczono jak na wstępie (art. 437§1 kpk).

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego, należnych Skarbowi Państwa, orzeczono na podstawie art. 636§1 kpk oraz na podstawie art. 8 w zw. z art. 12 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 roku (Dz.U.1983.49.223 t.j. z dnia 1983.08.31) obciążając nimi oskarżonego.